

Ks. ALEKSANDER ROZWADOWSKI SI



**NAUKA ŚW. TOMASZA O APOSTOLSTWIE  
I ODPOWIEDŹ NA NIEKTÓRE TRUDNOŚCI**



KRAKÓW 2023

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



# Nauka św. Tomasza o apostołstwie i odpowiedź na niektóre trudności

Ks. ALEKSANDER ROZWADOWSKI SI

**UWAGA WSTĘPNA.** Ponieważ chodzi o rzecz wielkiej wagi, a zarazem trudną, mianowicie o ideę Apostolstwa, przeto dla uniknięcia możliwych nieporozumień, chcę zaraz na wstępie zaznaczyć i wyjaśnić parę punktów. Najpierw, trzeba zauważyć, że słowo: Apostolstwo, może być wzięte w szerszym lub ściślejszym znaczeniu. Apostolstwo w szerszym znaczeniu ogarnia wszelkie uczynki miłosierdzia względem duszy. Takim apostołstwem jest przede wszystkim wszelka Akcja Katolicka, którą Ojciec Święty nazwał uczestnictwem laikatu w Apostolstwie hierarchicznym. – Do takiego apostołstwa wszyscy są powołani. – Apostolstwo właściwe, w ścisłym

znaczeniu tego słowa to apostołstwo hierarchiczne, które wymaga szczególnego powołania Bożego, a zarazem odpowiedniego uposażenia duchowego. Do takiego apostołstwa nie wszyscy są powołani. W artykule mowa jest jedynie o właściwym apostołstwie. Do niego to bowiem przede wszystkim stosują się wymagania stawiane przez św. Tomasza i innych Doktorów Kościoła. Nadto trzeba dobrze rozróżnić kwestię faktu od kwestii prawa. Nie mówimy w artykule o tym jakimi są w rzeczywistości ci, co sprawują urząd apostołski, czy są na wysokości swego stanowiska, czy też (bądź z własnej winy, bądź bez własnej winy, z konieczności dla braku odpowiednich ludzi) są poniżej tej normy jaką stawiają Ojcowie Kościoła. Ale mówimy jedynie o tym jakimi być powinni apostołowie według Ojców i Doktorów Kościoła, aby mogli godnie sprawować swój urząd, tak jak wymaga godność tego urzędu. Nie mówimy o tym, czy często, czy rzadko spotykają się apostołowie tacy, jakimi być powinni, ale mówimy jedynie o tym jakie są wymagania stawiane przez Ojców i Doktorów Kościoła do Apostołstwa we właściwym i pełnym znaczeniu tego słowa.

Druga uwaga dotyczy kontemplacji, o której jest mowa w artykule. Nie ulega wątpliwości, że Ojcowie Kościoła i św. Tomasz wymagają życia kontemplacyjnego do właściwego apostołstwa. Ale może ktoś zapytać o jaką kontemplację tu chodzi? O kontemplację wlaną, czy też nabytą? Na to odpowiadam, że Ojcowie i Doktorowie Kościoła na ogół nie rozróżniają między kontemplacją wlaną a nabytą, lecz mówią o kontemplacji w ogóle i rozumieją przez nią na pierwszym miejscu kontemplację wlaną, na drugim miejscu także kontemplację nabytą. Wyraźne rozróżnienie kontemplacji nadprzyrodzonej na wlaną i nabytą pojawia się dopiero u teologów w XVII wieku. (Cf. Gabriele di S. Maria Maddalena, *Spiritualità Teresiana*, S. Giovanni della Croce etc.; De Guibert, *Etudes de Théologie Mystique*; "Dictionnaire de Théologie Catholique", *Contemplation*). Są dziś poważni teologowie (np. Arintero, Menendez Reigada i inni), którzy przeczą, aby istniała kontemplacja nadprzyrodzona nabyta. Sądźmy jednak, że podział ten da się utrzymać w tym sensie, w jakim broni go o. Gabriel od św. Marii Magdaleny. W artykule naszym idąc za przykładem Ojców świętych mówimy o kontemplacji w ogóle i nie wykluczamy kontemplacji nabytej. Zdaje się nam, że kontemplacja nabyta zadośćczyni wymaganiom stawianym przez św. Tomasza do właściwego Apostołstwa.

\* \* \*

W artykule pod tytułem: *Apostolstwo według nauki św. Tomasza i Ojców Kościoła* (1), starałem się przedstawić naukę Ojców i Doktorów Kościoła, w szczególności św. Tomasza z Akwinu na istotę Apostolstwa.

W obecnym artykule chcę dać odpowiedź na niektóre trudności i zarzuty, które mogą powstać z powodu tej nauki.

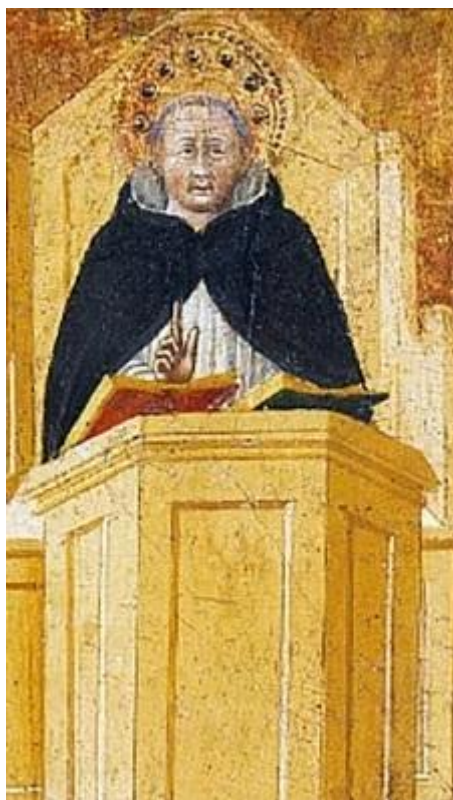
Przypominamy sobie, że według św. Tomasza, który idzie w tym za tradycyjną nauką Kościoła, życie kontemplacyjne jest doskonalszym od życia czynnego, ale życie apostołskie jest jeszcze doskonalszym od życia czysto kontemplacyjnego.

Życie apostołskie, jak widzieliśmy, z konieczności zawiera w sobie dwa elementy: kontemplację i czyn. Ale nie każde połączenie kontemplacji i czynu jest apostołstwem, nie każde życie mieszane jest życiem apostołskim.

Życie mieszane! Jakże często nadużywa się tego słowa. Zamiast "życie apostołskie" podsuwa się wyraz: życie mieszane, a potem rozumuje się mniej więcej tak: życie mieszane jest doskonalszym od życia kontemplacyjnego. A więc jeśli ktoś poświęca pewien czas na modlitwę, a resztę czasu na zajęcia zewnętrzne, to takie życie jest doskonalsze od życia wyłącznie kontemplacyjnego. Ten lub ów zakon poświęca pewien czas na modlitwę, a resztę czasu na prace zewnętrzne, na zajęcia ręczne, wspomaganie ubogich, na pielęgnowanie chorych, na robotę w polu itp., a więc taki zakon jest doskonalszy od zakonu czysto kontemplacyjnego, np. od Karmelu. – To sofizmat, to rozumowanie niezgodne z prawdą i z nauką Doktorów Kościoła. Bo, powtarzam, nie każde życie mieszane jest życiem apostołskim i dlatego nie każde połączenie modlitwy i czynu jest doskonalszym od życia czysto kontemplacyjnego.

Jaki więc jest wzajemny stosunek tych dwóch elementów: kontemplacji i czynu, w życiu apostołskim? Czy jest to stosunek wewnętrzny, istotny, czy zewnętrzny i przypadkowy tylko? Czy zachodzi jakiś stosunek przyczynowy, stosunek podporządkowania między tymi dwoma elementami?

Oto pytania, które nasuwają się każdemu, kto głębiej zastanawia się nad istotą i doskonałością apostołstwa.



Św. Tomasz naucza, że czyn apostolski, jakim jest np. nauczanie, albo głoszenie słowa Bożego pochodzi z pełni kontemplacji, "*ex plenitudine contemplationis derivatur*" (II-II, q. 188, a. 6), i że taki czyn jest doskonalszy aniżeli sama tylko kontemplacja, albowiem jak doskonalszym jest oświecać aniżeli błyszczyć tylko, tak też doskonalszym jest udzielać innym przedmiotu kontemplacji, aniżeli kontemplować tylko. "*Sicut enim maius est illuminare quam lucere solum, ita maius est contemplata aliis tradere quam solum contemplari*" (ibid. – cf. II-II, q. 181, a. 3; III Dist. 35, q. 1, a. 1, ad 5; *De Veritate*, q. XI, a. 4).

Przeciwnie inne akty zewnętrzne, jak np. uczynki miłosierdzia względem ciała: jałmużna, pielęgnowanie chorych, odwiedzanie więźniów itp. polegają całkowicie na czynności zewnętrznej; taki czyn z istoty swej nie wymaga kontemplacji i dlatego jest mniej doskonały od niej. Ale to wymaga pewnego wyjaśnienia:

Zapewne każdy czyn tym jest doskonalszy, im większą jest miłość Boża, pod wpływem której jest wykonany; a przeto im doskonalsze jest życie wewnętrzne, im większe zjednoczenie duszy z Bogiem przez kontemplację i miłość, tym doskonalsze i bardziej zasługujące będą w oczach Boga wszystkie uczynki człowieka. Ale są akty życia czynnego np. wspomaganie ubogich, pielęgnowanie chorych, roboty ręczne itp., które tylko zewnętrznie i przypadkowo zależą od kontemplacji, z istoty swej nie wymagają jej.

Inaczej rzecz się ma w apostołstwie, w czynie apostołskim, jakim jest nauczanie i głoszenie słowa Bożego, bezpośrednio oddziaływanie na dusze, urabianie ich, kierownictwo duchowe. Tu związek jest wewnętrzny i istotny, nie zaś zewnętrzny tylko i przypadkowy; praca apostołska z natury swej, z istoty swej wymaga kontemplacji prawd Bożych i zjednoczenia duszy z Bogiem (2). – Kontemplacja jest duszą apostołstwa. – To porównanie najlepiej tłumaczy stosunek kontemplacji do apostołstwa, wyraża doskonale prawdziwą naturę apostołstwa. Kontemplacja należy do istoty apostołstwa jako jego główna i najistotniejsza część, tak jak forma substancjalna, – dusza, – należy do istoty człowieka i jest częścią jego główną, najistotniejszą. Oczywiście, jest to tylko porównanie, ale porównanie bardzo trafne, które dobrze rzecz wyjaśnia. Jak bez duszy nie ma człowieka, może być tylko zewnętrzny kształt, pozór, podobieństwo człowieka: obraz, statua, albo martwe ciało, trup, tak też bez kontemplacji i życia wewnętrznego nie ma i być nie może prawdziwego apostołstwa, może być tylko podobieństwo zewnętrzne, naśladownictwo, pozór. – Jak ciało bez duszy jest martwe, tak zewnętrzna działalność apostołska bez życia wewnętrznego jest martwą, jest trupem.

Można być dobrym rzemieślnikiem, rolnikiem, budowniczym, biegłym lekarzem, energicznym i genialnym wodzem, sprężystym organizatorem, działaczem społecznym, znakomitym finansistą albo politykiem, nawet wielkim uczonym i artystą, można umiejętnie leczyć i pielęgnować chorych, udzielać jałmużny, oddawać się pracy ręcznej albo umysłowej nie będąc posuniętym w życiu wewnętrznym, nie posiadając daru modlitwy, ani kontemplacji, – ale nie można być prawdziwym apostołem nie będąc człowiekiem wewnętrznym, nie będąc zjednoczonym z Bogiem, nie będąc mężem modlitwy i kontemplacji.

Podobnie jak dusza przenika, ożywia i udoskonala ciało, jako jego forma istotna, tak podobnie życie wewnętrzne przenika, ożywia, udoskonala zewnętrzną czynność apostoła.

Jak dusza będąc formą substancjalną ciała jest zarazem jego celem wewnętrznym, tak podobnie zjednoczenie z Bogiem przez kontemplację jest celem wewnętrznym zewnętrznej działalności apostoła, która jest tylko wpływem i naturalnym uzupełnieniem życia wewnętrznego, nie celem jego. Życie wewnętrzne nie jest środkiem do pracy zewnętrznej, nie jest podporządkowanym tej pracy, ale przeciwnie praca zewnętrzna jest środkiem do pomnożenia życia wewnętrznego, środkiem do coraz ściślejszego zjednoczenia z Bogiem, jest podporządkowaną życiu wewnętrznemu jako celowi.

Czyn apostołowski, jako taki, z istoty swej wymaga pełności życia kontemplacyjnego, doskonałego zjednoczenia z Bogiem, doskonałej miłości, wymaga drogi jednoczącej. Czyn apostołowski wypływa z pełności kontemplacji: "*Ex plenitudine contemplationis derivatur*" (II-II, q. 188, a. 6). – "*Z obfitości serca usta mówią*" (3), – powiedział Zbawiciel, ta zasada ma przede wszystkim zastosowanie w pracy apostołowskiej. "*Pamiętkę obfitości słodkości Twojej opowiadać będą*" (4), św. Grzegorz Wielki stosuje te słowa do mężów apostołowskich, którzy udzielają innym owoców kontemplacji.

Apostolstwo wymaga działania Bożego, albowiem apostoł jest posłannikiem Bożym, narzędziem Ducha Świętego. Bóg mieszkający w duszy apostoła działa w nim i przez niego za pomocą darów Ducha Świętego. "*Którzykolwiek Duchem Bożym rządzeni są, ci są synami Bożymi*" (5). "*Albowiem nie wy jesteście, którzy mówicie, ale Duch Ojca waszego, który mówi w was*" (6). Apostoł naucza w imieniu Boga, działa powagą i mocą Bożą, jest zastępcą i przedstawicielem Boga. "*Tak niechaj człowiek o nas rozumie jako o sługach Chrystusowych i szafarzach tajemnic Bożych*" (7). "*We wszystkim stawmy samych siebie, jako sługi Boże*" (8). "*Miasto Chrystusa tedy poselstwo sprawujemy*" (9).

Apostoł powinien być pełen Ducha Świętego. Okazał to Bóg widzialnie objawiając Ducha Świętego pod postacią gołębicę zstępującego na Pana Jezusa przed rozpoczęciem życia apostołowskiego, a potem zsyłając tegoż Ducha Świętego na Apostołów pod postacią ognistych języków. "*I napełnieni byli wszyscy Duchem Świętym*" (10). Podobnie o św. Szczepanie powiada Pismo św., że był pełen Ducha Świętego: "*Obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego... A Szczepan, pełen łaski i mocy... pełen Ducha Świętego...*" (11). Tylko taki człowiek, pełen łaski i Ducha Świętego jest godnym posłannikiem Bożym, jest prawdziwie narzędziem Ducha Świętego, tylko przez takiego człowieka sam Duch Święty przemawia i działa.

Tak więc apostołstwo w pełnym znaczeniu tego słowa zawiera dwie rzeczy: apostołstwo wewnętrzne i apostołstwo zewnętrzne. Apostołstwo zewnętrzne bez apostołstwa wewnętrznego jest martwym, jest ciałem bez duszy. Apostołstwo wewnętrzne jest duszą apostołstwa zewnętrznego. Apostołstwo zewnętrzne to głoszenie słowa Bożego, nauczanie, kierownictwo dusz itp. Apostołstwo wewnętrzne to zjednoczenie z Bogiem, życie wewnętrzne, życie kontemplacyjne, jednym słowem – świętość, z której apostołstwo zewnętrzne czerpie całą swą skuteczność.

Jeżeli chcemy jeszcze dokładniej wyrazić na czym polega ta świętość, która stanowi apostołstwo wewnętrzne, to możemy powiedzieć, że zawiera ona w sobie z konieczności trzy elementy, trzy pierwiastki, jakby trzy części, które są:

1) Pokora, która prowadzi do zaparcia się siebie, do wyniszczenia własnego "ja" przez umartwienie wewnętrzne i zewnętrzne. To usposobienie konieczne do kontemplacji i miłości. To podstawa świętości.

2) Miłość, która jest nieodłączną od kontemplacji, jako jej właściwa przyczyna, bo kontemplacja wypływa z miłości. To istota świętości.

3) Kontemplacja, czyli wewnętrzne poznanie Prawdy Bożej z miłości płynące (*simplex intuitus Veritatis ex amore procedens*), czyli poznanie Boga przez dwa najwyższe dary Ducha Świętego, przez dary Mądrości i Rozumu. Dar Rozumu sprawuje głębokie przeniknięcie prawd Bożych; dar Mądrości – kosztowanie tych prawd, wedle słów psalmu: "*Skosztujcie, a obaczcie iż słodki jest Pan*" (Ps. 33, 9). To życie mistyczne, to doskonałość świętości.





Tak więc Apostolstwo wymaga całej świętości. Apostolstwo to owoc, który rodzi się, rośnie i dojrzewa tylko na szczycie góry świętości, o której powiedziano: "*Mons, in quo beneplacitum est Deo habitare in eo*" (Ps. 67, 17), "Góra, na której spodobało się mieszkać Bogu".

Ale tu mogą powstać pewne trudności, można zrobić pewne zarzuty: Jeżeli takie są wymagania apostołstwa, to któż odważy się imać tej pracy? Taka nauka zamiast pociągać i zachęcać ludzi do apostołstwa, zdolna jest tylko odstraszyć od niej wszystkich! Bo któż może powiedzieć sobie, że posiada świętość, że posiada pełnię kontemplacji, że jest pełen Ducha Świętego? W ten sposób pragnienie Serca Jezusowego wyrażone w tych słowach: "*Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proścież tedy Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje*" (12), to pragnienie, nie tylko nie będzie zaspokojone, ale zaspokojenie jego stanie się jeszcze trudniejszym do urzeczywistnienia, do ziszczenia.

Trudność jest poważna, zarzut rozumny. Postarajmy się wyjaśnić rzecz i dać odpowiedź na trudność.

Przede wszystkim trzeba mieć przed oczami dwie wielkie prawdy: 1) Bóg tylko sam obiera i czyni apostołów. Apostoł jest posłannikiem i narzędziem Boga, powinien być najściślej zjednoczonym z Bogiem, jest jakby jedno z Nim, ale do tego nikt o własnych siłach dojść nie może, jest to wyłącznie dar Boży, łaska Boża. Apostoł jest z łaski Bożej, z Bożego wybrania, nie z własnej woli, nie z własnego wyboru. "*Z łaski Bożej jestem to, com jest*" (13). Dlatego apostołstwo (jak sama nazwa wskazuje, albowiem apostoł po grecku oznacza posłannik) wymaga szczególniejszego powołania, wybrania, posłannictwa Bożego. – "*A żaden sobie czci nie bierze, jedno który bywa wezwany od Boga, jako Aaron*" (14). "*A jako będą przepowiadać, jeśliby nie byli posłani?*" (15). Dlatego też Chrystus Pan mówi do Apostołów: "*Jako mię posłał Ojciec i ja was posyłam*" (16). "*Nie wyście mnie obrali, ale ja was obrałem i postanowiłem was, abyście szli i przynieśli owoc, a owoc wasz trwa!*" (17). Tak więc wybranie Boże, powołanie Boże, posłannictwo Boże jest koniecznym do Apostołstwa. Bóg sam obiera i czyni apostołów. On i tylko On może uposażyć ich w dary, które do tego zadania są potrzebne.



2) Druga wielka prawda, która wynika z pierwszej, jest, że skoro Apostolstwo jest całkowicie dziełem Boga w nas i przez nas, to z naszej strony w szczególniejszy sposób, bardziej niż w każdym innym dziele konieczną, niezbędną jest najgłębsza pokora, przekonanie o własnej nicości. Z tej pokory płynie posłuszeństwo powołaniu Bożemu, uległość woli Bożej, wyzucie się z własnej woli i szukanie jedynie woli Bożej. *"Nie szukam woli mojej, ale woli tego, który mię posłał"* (18). *"Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moją, ale wolę onego, który mię posłał"* (19). *"Otóż idę, abym czynił, o Boże, wolę twoją"* (20). Oto wyraz tej pokory i uległości, z której Apostolstwo każde czerpie swą moc i skuteczność.

Jeżeli mamy przed oczami te dwie prawdy, to nietrudno będzie dać odpowiedź na postawioną trudność. Mianowicie, każdy, kto podejmuje się pracy apostołskiej powinien głęboko upokarzać się i pamiętać o swej nicości, powinien mieć szczerze i wewnętrzne przekonanie o swej niedostateczności do tak wielkiego dzieła, przekonanie, że tylko Bóg może uzdolnić do niego. Najwięksi święci dali nam tego przykład. Tym bardziej jest to koniecznym, jeżeli ktoś nie jest doskonałym, nie posiada w wysokim stopniu daru modlitwy i kontemplacji, nie jest bardzo posunięty w życiu wewnętrznym, w zjednoczeniu z Bogiem. W takim wypadku należy raczej przez pokorę wstrzymać się od apostołstwa zewnętrznego, nie podejmować się go z własnej woli. Św. Tomasz daje nam tu, jak zawsze, nieocenioną naukę: "*Nullus debet assumere praedicationis officium, nisi... fuerit... in virtutibus perfectus*" (III, q. 41, a. 3, ad 1). "Nikt nie powinien podejmować się urzędu kaznodziejskiego, kto nie jest doskonałym w cnocie", to znaczy podejmować się z własnej woli, nie zmuszony do tego posłuszeństwem, albo miłością bliźniego. I w tym ostatnim wypadku niech będzie przynajmniej wielkie i szczerze pragnienie doskonałości, prawdziwe dążenie do doskonałości, które by wypełniało w pewnej mierze brak rzeczywistej doskonałości.

Tak więc z jednej strony powinno być powołanie Boże, czy to przez głos przełożonych, czy też przez potrzebę bliźnich, z drugiej strony najgłębsza pokora, uznanie własnej niedostateczności do tak wielkiego dzieła i przynajmniej prawdziwe dążenie do doskonałości wymaganej do Apostołstwa. Ale nawet wtedy nie będzie to właściwe Apostołstwo w ścisłym znaczeniu tego słowa, jeżeli brak świętości i życia kontemplacyjnego, będzie to, że tak powiem, apostołstwo pomocnicze, zastępcze, nie Apostołstwo normalne, we właściwym i pełnym tego słowa znaczeniu. Jeżeli dwa wyżej wymienione warunki są wypełnione, to możemy bezpiecznie imać się pracy apostołskiej, ale nie przywłaszczać sobie godności apostołów, gdyż ta godność i chwała należy się tylko cnocie doskonałej. Kto nie jest na drodze jednoczącej, kto nie posiada doskonałej miłości Boga i daru kontemplacji, ten nie powinien podejmować się apostołstwa zewnętrznego w ścisłym znaczeniu tego słowa inaczej jak tylko zmuszony posłuszeństwem, albo miłością bliźniego, to znaczy jego duchową potrzebą oraz brakiem osób, które mogłyby godniej i lepiej temu zadaniu odpowiedzieć. I wtedy nawet, gdy zmuszony posłuszeństwem, albo miłością bliźniego ktoś podejmuje się pracy apostołskiej, powinien jeszcze być przekonany, że nie jest apostołem, jeśli nie posiada cnoty doskonałej, jeśli jego praca nie wypływa z pełności kontemplacji, jak u świętych; powinien

być przekonany, że jedynie z konieczności zastępuje apostołów, jest tylko pomocnikiem apostołów, sprawuje ich urząd dla braku ludzi odpowiednio uposażonych, którzy by mogli godnie i należycie to zadanie spełnić. Można to nazwać apostołstwem w szerszym znaczeniu, albo uczestnictwem w apostołstwie, ale nie jest to Apostołstwo we właściwym i pełnym znaczeniu tego słowa.

W ten sposób upada zupełnie zarzut, który lubią wysuwać przeciwnicy tradycyjnej nauki o apostołstwie, zwolennicy gorączkowej działalności zewnętrznej, niezdrowego aktywizmu, wylania się na zewnątrz.

W ten sposób zostaje wypełniony brak pracowników tam, gdzie prawdziwa tego zachodzi potrzeba, gdzie posłuszeństwo i miłość bliźniego tego wymagają.

Upada zarzut jakoby taka nauka usuwała pracowników ze żniwa i z winnicy Pańskiej. Nie, ona ich nie usuwa, tylko stawia słuszne, uzasadnione, prawowite wymagania do sprawowania najwyższego urzędu, jakim jest Apostołstwo. Tradycyjna nauka o apostołstwie nie oddala ludzi od pracy apostołskiej, ale stawiając słuszne wymagania nie pozwala lekkomyślnie podejmować się tej pracy i zmusza zarazem do najgłębszej pokory tych, którzy z posłuszeństwa albo z miłości bliźniego tej pracy się oddają.

Zapewne Bóg może nawet przez najgorsze narzędzie swe zamiary osiągnąć, ale w takim razie skutek nie może być przypisany narzędziu i takie narzędzie nie jest właściwie przyczyną, ale raczej okazją tego co Bóg sam działa, nie mówiąc o szkodach, które takie narzędzie zawsze wyrządza. – Zresztą nie chodzi tu o to, co Bóg uczynić może, lecz o to co człowiek czynić powinien, aby godnie urząd apostołski sprawować.

W świetle tych zasad lepiej rozumiemy głębokie znaczenie słów Chrystusa: "*Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało*" (21). Zaiste mało jest robotników nie tyle ilościowo, jak zwłaszcza jakościowo, to znaczy mało jest takich robotników, jakich wymaga Apostołstwo, mało jest dusz wewnętrznych, kontemplacyjnych, zjednoczonych z Bogiem, mało jest świętych, którzy jedynie zdolni są uświęcać innych. – "*Canales multos hodie habemus in Ecclesia, conchas vero perpaucas!*", jak powiedział św. Bernard (Serm. 18 in Cant.).

Wyłożona nauka stawia ideał i cel, do którego powinien dążyć każdy, kto w jakikolwiek sposób jest powołany do życia apostołskiego. Ta nauka podaje zasadę, wedle której oceniać należy stany, czyny i dary, daje prawdziwą ocenę rzeczy, prawdziwą ich miarę, normę, regułę.

Ta prawdziwa ocena wartości jest rzeczą ogromnej wagi i doniosłości w całym życiu duchowym, wywiera decydujący wpływ na całą naszą działalność, na całe życie. Z zasad bowiem wypływają czyny; jakie są zasady, takie zwykle będzie życie. – Życie wbrew zasadom długo nie utrzyma się; albo człowiek dostosuje swe życie do zasad, albo porzuci zasady. Życie wbrew zasadom jest rzeczą nienormalną.

Prawdziwe i zdrowe zasady są źródłem prawdziwego postępu i rozwoju. Kto ma zdrowe zasady, jest zdolny do postępu i doskonalenia się, choćby był pełen niedoskonałości i błędów. Przeciwnie, kto nie ma prawdziwych i zdrowych zasad, choćby miał większe dary, nie postąpi, ale cofnie się, zmarnuje najświetniejsze przymioty i zdolności. Bez zdrowych zasad nie ma prawdziwego postępu ani doskonalenia się. Znaczenie zasad w życiu jest ogromne, nieobliczalne. Kto na prawdziwych zasadach oparł swe życie, ten podobny jest do człowieka budującego dom swój na opoce, kto nie ma tych zasad, lub nie żyje według nich, podobny jest do człowieka budującego dom swój na piasku (Mt. 7, 24-27).

Dlatego w naszych czasach, kiedy zdrowe zasady życia nadprzyrodzonego w znacznej mierze zacierają się i zanikają w umysłach i sercach wielu, kiedy panuje przesadny skrajny aktywizm, wylanie się na zewnątrz, zapoznanie albo nawet pogarda życia wewnętrznego, koniecznym jest poważne zastanowienie się nad tradycyjną nauką o Apostołstwie.

Potwierdzenie wyłożonych wyżej zasad i zapatrywań na życie apostołskie znajdujemy w dziełach wielkich Doktorów i Ojców Kościoła, mianowicie: Św. Tomasza (22), św. Augustyna (23), św. Ambrożego, św. Grzegorza Wielkiego (24), św. Izydora (25), św. Bernarda (26), św. Bonawentury, św. Jana od Krzyża (27), św. Franciszka Salezego, św. Alfonsa de Liguori, św. Bazylego (28), św. Grzegorza Nazjanzeńskiego (29), św. Jana Chryzostoma (30) i innych. Ta sama nauka znajduje się także w dziełach najwybitniejszych teologów, ascetów, mistyków jak Dionizego, Hugona od św. Wiktora, Ryszarda od św. Wiktora, Suareza, Baltazara Alvareza, Alvareza de Paz, Lallement, Surin, Rigolenc i innych.

U tych wszystkich pisarzy, jak u wielu, wielu jeszcze innych znajdujemy tę samą tradycyjną naukę o Apostolstwie, naukę, której najwierniejszym i najdoskonalszym wyrazem są te słowa św. Tomasza: "*Opus... quod ex plenitudine contemplationis derivatur*" (II-II, q. 188, a. 6) – "*Contemplata aliis tradere*" (ibid.).



Ks. Al. Rozwadowski T. J., *Nauka św. Tomasza o apostołstwie i odpowiedź na niektóre trudności*. Odbitka ze "Szkoly Chrystusowej". Lwów 1939. WYDAWNICTWO OO. DOMINIKANÓW, str. 19. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

### **Przypisy:**

(1) "Szkola Chrystusowa", 1937.

(2) Przypominamy, że mowa tu nie o udzielaniu sakramentów, ale o nauczaniu, głoszeniu słowa Bożego itp. Sakramenty mają skuteczność z ustanowienia Bożego niezależnie od świętości udzielającego ich, *ex opere operato*.

(3) "Ex abundantia cordis os loquitur" (Luc. 6, 45).

(4) "Memoriam abundantiae suavitatis tuae eructabunt" (Ps. 144, 7).

(5) "Quicumque Spiritu Dei aguntur, ii sunt filii Dei" (Rom. 8, 14).

(6) "Non enim vos estis qui loquimini, sed Spiritus Patris vestri, qui loquitur in vobis" (Mt. 10, 20).

(7) "Sic nos existimet homo ut ministros Christi et dispensatores mysteriorum Dei" (I Cor. 4, 1).

(8) "In omnibus exhibeamus nosmetipsos sicut Dei ministros" (II Cor. 6, 4).

(9) "Pro Christo ergo legatione fungimur" (II Cor. 5, 20).

(10) "Et repleti sunt omnes Spiritu Sancto" (Act. 2, 4).

(11) "Elegerunt Stephanum, virum plenum fide et Spiritu Sancto... Stephanus autem plenus gratia et fortitudine... plenus Spiritu Sancto..." (Act. 6, 5. 8; 7, 55).

(12) "Messis quidem multa, operarii autem pauci. Rogate ergo Dominum messis, ut mittat operarios in messem suam" (Mt. 9, 37. 38).

(13) "Gratia... Dei sum id, quod sum" (I Cor. 15, 10).

(14) "Nec quisquam sumit sibi honorem, sed qui vocatur a Deo, tamquam Aaron" (Hebr. 5, 4).

(15) "Quomodo praedicabunt, nisi mittantur" (Rom. 10, 15).

(16) "Sicut misit me Pater, et ego mitto vos" (Io. 20, 21).

(17) "Non vos me elegistis, sed ego elegi vos et posui vos ut eatis et fructum afferatis, et fructus vester maneat" (Io. 15, 16).

(18) "Non quaero voluntatem meam, sed voluntatem eius qui misit me" (Io. 5, 30).

(19) "Descendi de coelo non ut faciam voluntatem meam, sed voluntatem eius qui misit me" (Io. 6, 38).

(20) "Ecce venio, ut faciam, Deus, voluntatem tuam" (Hebr. 10, 9).

(21) "Messis quidem multa, operarii autem pauci" (Mt. 9, 37).

(22) *Summa Theol.* II-II, q. 179-182: q. 188, a. 6; III Sent. Dist. 35, q. 1, a. 1-4; *Summa contra gentiles* III, c. 63; *De Veritate*, q. XI, a. 4; *De perfectione vitae spiritualis* etc.

(23) *De Civitate Dei*, lib. 19, c. 19; *De Trinitate*, l. 22, c. 54; *De Verbis Domini*.

(24) Hom. 5 in Ezech.; hom. 14; lib. 5 in I Reg., c. 4; lib. 1 Regist. ep. 5.

(25) *Lib. Different.* 29.

(26) *De Consideratione*; *De Monte Dei*; Sermo 57 in Cant.

(27) *Canticum spirituale*, str. XXIX.

(28) *Regula* 7, 37; *Constit.* c. 2 et 5.

(29) Orat. 1; 20; 23.

(30) Hom. 34; 36; 79.

(a) Por. 1) O. Aleksander Rozwadowski SI, [\*Apostolstwo według nauki św. Tomasza i Ojców Kościoła.\*](#)

2) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, a) [\*Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego.\*](#) b) [\*Siła łaski uczynkowej: dostatecznej i skutecznej. Skuteczność łaski uczynkowej w systemie tomistów i molinistów.\*](#) c) [\*Stanowisko papieża w Kościele Chrystusowym.\*](#) d) [\*Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere".\*](#) e) [\*Tajemnice w religii.\*](#) f) [\*Doktor Anielski.\*](#) g) [\*Życie nadprzyrodzone duszy ludzkiej.\*](#)

3) Św. Alfons Maria Liguori, Doktor Kościoła, a) [\*O wielkim środku modlitwy do dostąpienia zbawienia i otrzymania od Boga wszystkich łask, jakich pragniemy.\*](#) b) [\*Doskonałość chrześcijańska według nauk i pism św. Teresy.\*](#)

4) O. Reginald Garrigou-Lagrange OP, a) [\*Mistyka "Naśladowania" przystępna dla wszystkich.\*](#) b) [\*Pokora dusz postępujących.\*](#) c) [\*O różnych formach świętości.\*](#)

5) O. Mikołaj Łęczycki SI, a) [\*Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych.\*](#) b) [\*De praxi Divinae praesentiae et orationum iaculatoriarum ac variis orandi Deumque pie colendi modis.\*](#) c) [\*De piis erga Deum et coelites affectibus.\*](#)

6) Św. Bonawentura Biskup, Doktor Kościoła, [\*Żywot Pana Naszego Jezusa Chrystusa w pobożnych rozmyślaniach zawarty \(Meditationes Vitae Christi\).\*](#)



- 7) O. Jan Tauler OP, a) [Ustawy duchowe.](#) b) [Falszywi kontemplacyjni \(kwietyści XIV wieku\).](#)
- 8) Ks. Alfons Rodriguez SI, [O doskonałości chrześcijańskiej.](#)
- 9) Ks. Karol Żelazowski, [Bądźcie doskonałymi. \(Na podstawie dzieła Scaramelli'ego pod tytułem "Direttorio ascetico"\).](#)
- 10) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [Uwielbienia łaski Bożej.](#)
- 11) O. J. B. Chautard OCSO, [Życie wewnętrzne duszą apostołstwa.](#)
- 12) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka.](#) b) [O cnotach heroicznych.](#)
- 13) P. Franciscus Naval CMF, [Theologiae asceticae et mysticae cursus.](#)
- 14) Ks. Albert Stöckl, [Wyrodzenie się mistycyzmu poza Kościołem.](#)
- 15) O. Augustyn Poulain SI, a) [O kwietyzmie. \(Ogólny rzut oka\).](#) b) [Falszywe objawienia. Udawanie.](#) c) [Przepowiednie. Niebezpieczeństwo złudzeń.](#)
- 16) Bp Józef Sebastian Pelczar, a) [Zboczenia pseudomistycyzmu: towianizm i kozłowityzm.](#) b) [Dążności pseudoreformatorskie.](#)
- 17) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna.* a) [Życie zakonne na Wschodzie. Św. Antoni, Pachomiusz, Epifaniusz, Efreem Syryjczyk.](#) b) [Benedykt z Nursji i jego reguła zakonna.](#)
- 18) Ks. Karol Czesznák, [Św. Benedykt z Nursji 529 – 1929.](#)
- 19) O. G. Lefebvre, Benedyktyn, [Mszał Rzymski z dodaniem nabożeństw nieszpornych \(1956 r.\).](#)
- 20) Dusza potępionej, [List z piekła. "Nie módl się za mnie – jestem potępiona!"](#).
- 21) Św. Jan od Krzyża, a) [Wnijście na Górę Karmelu.](#) b) [Noc ciemności i Pieśń duchowa.](#) c) [Przestrogi duchowne \(Cautelae spirituales\).](#)
- 22) S. Maria Celestyna, benedyktynka od nieustającej adoracji, [Najlepsza częśćka. \(Życie kontemplacyjne\).](#)
- 23) "Przegląd Kościelny", [Mistyka.](#)
- 24) O. Józef Schryvers CSsR, [Zasady życia duchowego.](#)
- 25) Bp Michał Nowodworski, a) [Kilka słów Ojców i Nauczycieli Kościoła dla tych, którzy szermują w przeciwnościach i cierpieniach.](#) b) [Życie chrześcijańskie.](#) c) [Wiara i rozum.](#) d) [Liberalizm.](#)
- 26) Ks. Aleksander Żychliński, a) [O apostołstwo wedle ducha.](#) b) [Czy "teolog-heretyk" jest teologiem?](#) c) [Tajemnica katolicyzmu.](#) d) [O pojęciu nadnatury. Studium dogmatyczne.](#) e) [Metafizyka komunizmu a mądrość Chrystusowa.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).

I 608.083

100

KS. AL. ROZWADOWSKI T. J.

# NAUKA ŚW. TOMASZA O APOSTOLSTWIE I ODPOWIEDŹ NA NIEKTÓRE TRUDNOŚCI

Odbitka ze „Szkoły Chrystusowej”

LWÓW 1979

WYDAWNICTWO OO. DOMINIKANÓW



# MYSTICA THEOLOGIA DIVI THOMÆ

UTRIUSQUE THEOLOGIE SCHOLASTICÆ ET MYSTICÆ

PRINCIPIS

AUCTORE

R. P. THOMA A VALLGORNERA Ord. Præd.

SACRÆ THEOLOGICÆ MAGISTRO

EDITIO NOVA

Curante Fr. J. J. BERTHIER ejusd. Ord.

EXACTA

Tomus I.



AUGUSTÆ TAURINORUM  
TYPOGRAPHIA PONTIFICIA ET ARCHIEPISCOPALIS  
EQ. PETRUS MARIETTI  
1890

# MYSTICA THEOLOGIA DIVI THOMÆ

UTRIUSQUE THEOLOGIE SCHOLASTICÆ ET MYSTICÆ

PRINCIPIS

AUCTORE

R. P. THOMA A VALLGORNERA Ord. Præd.

SACRÆ THEOLOGIÆ MAGISTRO

EDITIO NOVA

Curante Fr. J. J. BERTHIER ejusd. Ord.

EXACTA

Tomus II.



TYPOGRAPHIA PONTIFICIA ET ARCHIEPISCOPALIS

EQ. PETRUS MARIETTI

1891

( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXXIII, Kraków 2023